

## Przestępstwo posiadania narkotyków oraz środki stosowane wobec jego sprawców w świetle badań aktowych

An analysis of court files of drug possession crimes and measures applied to perpetrators

Krzysztof Krajewski

Uniwersytet Jagielloński, Katedra Kryminologii

**Abstract – Introduction.** Since many years the debate is going on in Poland if “to punish or not to punish” for drug possession. This controversy usually misses the point, as in drug policies repression should not constitute the purpose in itself. If used at all, it should serve primarily the purpose of diverting drug users into the system of help and therapy.

**Method.** This paper presents results of a study based on 102 court files of cases of drugs possession decided by courts in Cracow in the year 2005.

**Discussion of results.** Results show that police forces do not act on the basis of a consistent proactive strategy when enforcing drug possession laws. Detecting drug possession cases has usually accidental character. Among possessed substances marihuana and amphetamine dominate, but mainly in small quantities, often not legally relevant in some other countries. Courts decide such cases usually in a very simplified and expedited procedures, what leaves very little room for collecting information on the accused and the nature of his/her drug problem. Courts therefore usually apply mild repressive measures only. Courts do not apply at all available alternative educative or therapeutic measures. This means that principle “treatment instead of punishment” does not work in practice within the Polish criminal justice system.

**Key words:** drugs, drug addiction, penal law, repression, alternative measures

**Streszczenie – Wprowadzenie.** W Polsce od wielu lat toczy się spór pod hasłem „karać czy nie karać” za posiadanie narkotyków. Pomija on kwestię, że w podejściu do osób używających narkotyków represja nie może być celem samym w sobie. Jeśli już ją stosować, powinna być jedynie środkiem zmierzającym do wciągnięcia użytkowników narkotyków w system terapii i pomocy.

**Metoda.** Publikacja przedstawia wyniki badań aktowych przeprowadzonych na próbie 102 spraw o posiadanie narkotyków rozpoznanych w roku 2005 w krakowskich sądach.

**Omówienie wyników.** Wyniki badań pokazują, że policja nie prowadzi systematycznych działań proaktywnych w tym obszarze, a ujawnianie posiadania narkotyków ma w znacznym stopniu przypadkowy charakter. Wśród ujawnionych substancji dominują marihuana i amfetamina. Ilości posiadanych narkotyków są z reguły niewielkie, poniżej granic uzasadniających w wielu innych krajach karalność. Sądy rozpoznają te sprawy najczęściej w uproszczonych postępowaniach, nie dających możliwości dokonywania jakichkolwiek ustaleń dotyczących osoby sprawcy i jego problemów

z narkotykami. Na skutek tego w reakcji sądów dominują działania represyjne, aczkolwiek niekoniecznie surowe. Nie są właściwie stosowane środki edukacyjne i terapeutyczne o alternatywnym charakterze. Oznacza to, że zasada „leczyć zamiast karać” nie funkcjonuje w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości.

**Słowa kluczowe:** narkotyki, narkomania, prawo karne, represja, środki alternatywne

## WPROWADZENIE

Dyskusja na temat sposobu postępowania z użytkownikami narkotyków pod hasłem: „karać czy nie karać” za posiadanie narkotyków trwa w Polsce od lat (1, 2, 3). Tymczasem dylemat ten wydaje się być pod wieloma względami fałszywy. Kara wobec osób używających narkotyków ma sens tylko o tyle, o ile jest w stanie osiągnąć podstawowy cel wszelkiej polityki wobec narkotyków, tzn. zmniejszyć popyt na te substancje, a w indywidualnych przypadkach popyt ten nawet całkowicie zlikwidować. Jeśli przyjąć, że używanie narkotyków – tak w wymiarze społecznym, jak i indywidualnym – stanowi złożony problem społeczny i zdrowotny, wymagający także interwencji instrumentami polityki społecznej i zdrowotnej, oczywisty jest wniosek, że sama represja niewiele zdziała w tej dziedzinie, szczególnie długofalowo. W kategoriach indywidualnych użytkowników narkotyków wymagają interwencji profilaktycznej i edukacyjnej, a w wielu wypadkach – medycznej. W kategoriach społecznych grupa ta wymaga także odpowiednich oddziaływań polityki społecznej. Dlatego też nowoczesna polityka wobec narkotyków powinna w umiejętny sposób łączyć posługiwanie się represją z oddziaływaniami socjalnymi i medycznymi (4, 5). Kryminalizacja posiadania narkotyków na własny użytek i wymierzanie kar sprawcom takich czynów nie powinny być celem samym w sobie. Mogą one być, co najwyżej, jednym z instrumentów oddziaływania, wspierającym stosowanie środków profilaktycznych, edukacyjnych i terapeutycznych, ale nigdy zastępującym je.

## CEL I METODA BADAŃ

Jednym z zagadnień spornych, związanych z wprowadzeniem w 2000 roku do polskiego ustawodawstwa pełnej kryminalizacji posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych, jest sposób realizacji nowych przepisów w praktyce. Zasadniczym argumentem na rzecz skreślenia przepisu art. 48 ust. 4<sup>1</sup> ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 75, poz. 468) była teza, iż utrudnia on policji zwalczanie handlu narkotykami. Równocześnie policja podkreślała, że jej celem nie jest represjonowanie użytkowników, że zawsze

<sup>1</sup> Przepis ten brzmiał: Nie podlega karze sprawca występku określonego w ust. 1 [tj. posiadania narkotyków – K.K.], który posiada na własny użytek środki odurzające i substancje psychotropowe w ilości nieznacznej.

chodzi tutaj o handlarzy (4: 448–449). Twierdzono w związku z tym, że inne przepisy ustawy, w tym te przewidujące alternatywne rozwiązania profilaktyczne i lecznicze, pozwolą zawsze na kierowanie użytkowników i osób uzależnionych na leczenie, a nie do więzienia. Wydaje się, że nadszedł czas na podjęcie próby przyjrzenia się, jak powyższe założenia funkcjonują w praktyce.

W tym celu przeprowadzono badania<sup>2</sup> nad funkcjonowaniem przepisów dotyczących posiadania narkotyków i alternatywnych wobec kary środków leczniczych. Wykorzystano standardową metodę w empirycznych badaniach prawoznawczych i kryminologicznych, a mianowicie tzw. „badania aktowe”. Są to badania akt sądowych postępowań karnych w sprawach o posiadanie narkotyków przeprowadzone na podstawie specjalnie w tym celu przygotowanego kwestionariusza, umożliwiającego standaryzację danych i analizę ilościową zebranego materiału. Badania miały miejsce latem 2007 r.<sup>3</sup> w czterech sądach rejonowych miasta Krakowa. Przedmiotem analizy były akta prawomocnie zakończonych spraw o przestępstwa z art. 48 ustawy z 1997 r.<sup>4</sup> i z art. 62 ustawy z 2005<sup>5</sup>, rozpoznane w tych sądach w roku 2005. Takich spraw w tym okresie w repertoriach krakowskich sądów odnotowano 417. Analizie poddano próbę 102 dobranych losowo akt, tj. 24,5% wszystkich spraw, przy czym losowania dokonano proporcjonalnie do liczby spraw rozpoznanych w poszczególnych sądach<sup>6</sup>. W sprawach tych występowało łącznie 108 oskarżonych i to oskarżony stanowi jednostkę analizy w niniejszym

<sup>2</sup> Omawiane badania przeprowadzone zostały przez Katedrę Kryminologii UJ z inicjatywy Małopolskiego Stowarzyszenia PROBACJA, przy wsparciu finansowym programu *International Harm Reduction Development* w ramach *Open Society Institute*, oraz Komisji Europejskiej jako część projektu *Connections – Integrated responses to drugs and infections across European criminal justice systems*.

<sup>3</sup> Badania zostały zrealizowane przez mgr Marię Ćwiakalską, mgr Julię Kuc oraz mgr Mariolę Ostrowską-Zakrzewską z Pracowni Badań Empirycznych przy Katedrze Kryminologii UJ, które opracowały także instrukcję kodową, zakodowały kwestionariusze oraz przygotowały bazę danych. Marginesy oraz obliczenia statystyczne na programie SPSS wykonane zostały przez dr Wojciecha Dadaka z Katedry Kryminologii UJ.

<sup>4</sup> Przepis ten brzmi następująco: Ust. 1. Kto wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Ust. 2. W przypadku mniejszej wagi sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Ust. 3. Jeśli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust.1 jest znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych sprawca podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności do lat 5.

<sup>5</sup> Przytłaczająca większość badanych spraw w roku 2005 kwalifikowana była jeszcze z przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r., a jedynie nieliczne z nowej z roku 2005. Dalsze rozważania dla uproszczenia odwoływać się będą jedynie do art. 48 ustawy z 1997 r., choć w materiale występowały też przypadki kwalifikacji z art. 62 ustawy z 2005 r. Oba przepisy nie różnią się jednak między sobą (poza zamianą kolejności ustępów) w jakikolwiek istotny sposób. Podwyższenie górnej granicy ustawowego zagrożenia za posiadanie znacznych ilości narkotyków do 8 lat nastąpiło dopiero w roku 2006.

<sup>6</sup> W Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia analizie poddano 40 spraw 41 oskarżonych na 172 sprawy tj. 23,3%, w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy 17 spraw 18 oskarżonych na 66 spraw, tj. 28,5%, w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Podgórze 14 spraw 15 oskarżonych na 57 spraw, tj. 24,6% oraz w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Nowej Huty 31 spraw 34 oskarżonych na 122, tj. 25,4%.

opracowaniu. Wielkość próby i sposób jej doboru sprawiają, że badania nie mogą być uznane za reprezentatywne w skali ogólnopolskiej. Dają jednak obraz przestępstw posiadania narkotyków w praktyce sądów krakowskich i w pewnym zakresie upoważniają również do szerszych uogólnień.

## OMÓWIENIE

### Ogólna charakterystyka badanych czynów

Badania przyniosły kilka interesujących ustaleń jeśli chodzi o charakterystykę czynów polegających na posiadaniu narkotyków. Pierwsze dotyczyło tzw. **rytmu tygodniowego przestępstw** z art. 48 ustawy z 1997 r. Ukazuje on dość niespodziewaną prawidłowość. Piątek, sobota i niedziela były dniami, w których ujawniono relatywnie niewiele takich przestępstw (29, tj. 26,8%). Największą ich liczbę ujawniono w dwa dni powszednie: wtorek i środę (39, tj. 36,1%). Jest rzeczą oczywistą, że ta prawidłowość nie oddaje nawet w przybliżeniu rzeczywistego rozkładu częstotliwości używania (a tym samym posiadania) narkotyków w ciągu tygodnia. Statystyki policyjne i sądowe dotyczące przestępstw narkotykowych w jeszcze mniejszym stopniu, niż w przypadku innych kategorii przestępstw, odzwierciedlają rzeczywistość. Pokazują natomiast intensywność działań organów ścigania w tym obszarze (6: 189–204, 7). Można przypuszczać, że używanie narkotyków faktycznie intensyfikuje się w czasie weekendu, kiedy młodzież, będąca podstawową grupą ich użytkowników, odwiedza masowo dyskoteki, puby, bary czy inne imprezy. Wszystko jednak wskazuje na to, że proaktywne działania policji w tym obszarze mają miejsce przede wszystkim w dni powszednie, a w czasie weekendu jej aktywność patrolowa jest mniejsza (poza kontrolami drogowymi).

Uzupełnieniem tych obserwacji jest kwestia **okoliczności ujawnienia czynu**. Niemal 60% przypadków posiadania narkotyków zostało ujawnionych w konsekwencji rutynowej działalności patrolowej (54 przypadki, 50,0%) oraz rutynowych kontroli drogowych (10–9,3%). Tylko 37 spośród 108 przypadków, tj. 22,3%, zostało ujawnionych bądź to na skutek działalności operacyjnej (21–19,4%), bądź w związku z prowadzeniem innej sprawy karnej (16–14,8%). Oznacza to, że ujawnianie posiadania narkotyków miało w badanej próbie w znacznym stopniu przypadkowy charakter i że policja nie prowadzi raczej planowych, zakrojonych na szeroką skalę, działań nastawionych na „masowe” identyfikowanie posiadaczy narkotyków. Gdyby je prowadziła, organizowałaby przede wszystkim częste „akcje” w lokalach rozrywkowych w czasie weekendu. Generalnie trudno krytykować takie podejście. W wyniku jednak tej „strategii” policjanci ujawniają drobnych konsumentów i co najwyżej płatki ulicznego handlu detalicznego, jedynie oni mają szansę „wpaść” w sposób przypadkowy. A kiedy już do tego dojdzie, postępują zgodnie z obowiązującą w polskiej procedurze karnej zasadą legalizmu ścigania. Prawdziwi handlarze, szczególnie ci średniego i wyższego szczebla, podejmują

takie środki ostrożności, że wobec powyższej strategii działań policyjnych mogą czuć się bezpiecznie.

Kolejną kwestią jest **struktura posiadanych środków**. W badanej próbie<sup>7</sup> w przytłaczającej większości były to dwa środki: marihuana (67 przypadków, tj. 47,5%) oraz amfetamina (49, 34,7%). Łącznie daje to 116 przypadków na 141 (82,2%). Pozostałe narkotyki, jak np. haszysz (4 przypadki), ekstazy (8), heroina (1), kokaina (2) oraz dominujący swego czasu „kompot” (3), wystąpiły w minimalnym odsetku badanych spraw. Taki stan rzeczy odzwierciedla prawdopodobnie rzeczywistą strukturę nielegalnego rynku oraz konsumpcji narkotyków w Polsce (8, 9, 10). Równocześnie wypada podkreślić, że wśród ujawnianych narkotyków dominuje relatywnie mniej szkodliwa, zaliczana do tzw. „środków miękkich”, marihuana, której posiadanie na własny użytek w wielu krajach Europy Zachodniej jest zdekryminalizowane lub co najmniej zdepenalizowane (11, 12). Tymczasem w polskiej rzeczywistości środek ten zdaje się być podstawowym przedmiotem zainteresowania organów ścigania. Zaraz za nim znajduje się amfetamina, na pewno o wiele bardziej problematyczna niż *cannabis*, ale stanowiąca obecnie dość rozpowszechniony wśród młodzieży środek „rekreacyjny”, używany najczęściej w sposób okazjonalny.

Kolejne zagadnienie to **ilość posiadanych środków**. Jeśli chodzi o marihuane to posiadanie do 1 g tej substancji stanowiło aż 55% przypadków, posiadanie do 3 g (a więc ilości w niektórych krajach europejskich traktowanej jako przeznaczona na własny użytek i nie podlegająca karze) stanowiło łącznie 79% wszystkich przypadków. Oczywiście, kwestii tej nie można jednoznacznie przesądzać, ale prawdopodobnie w zdecydowanej większości przypadków posiadane środki przeznaczone były na własny użytek. Jedynie 5 przypadków posiadania marihuany (7%) dotyczyło ilości powyżej 20 g, która, jak można przypuszczać, była przeznaczona dla innych osób. Dodatkowo 7 przypadków (10%) to posiadanie od 3,1 do 20 g, co może także wskazywać na cel handlowy. W sumie tylko 17% przypadków przestępstw z art. 48 ustawy z 1997 r. dotyczyło takich ilości marihuany, które mogły świadczyć o zamiarze sprawcy wprowadzenia posiadanego środka do obrotu czy udzielenia go innej osobie.

Podobnie kwestia ta przedstawiała się w przypadku amfetaminy, gdzie 20 spraw (42%) dotyczyło posiadania do 0,5 g, a dalszych 9 spraw (17%) – od 0,51 do 1 g. Tylko w 6 przypadkach ilość posiadanej amfetaminy przekraczała 3 g. Można zakładać, opierając się na ilości środka, że w badanej próbie tylko w 20,8% przypadków posiadania amfetaminy sprawca miał zamiar przekazać tę substancję innej osobie.

## Środki stosowane wobec sprawców badanych czynów

Kwestia stosowanych przez sądy w badanych sprawach kar jest przedmiotem dokładniejszej analizy w innym opracowaniu (13). W tym miejscu wypada jedynie wspomnieć, że polityka karna sądów była zbliżona do praktyki orzeczniczej

---

<sup>7</sup> Suma wszystkich przypadków daje liczbę większą od 108 (141), albowiem w kilku przypadkach mieliśmy do czynienia z posiadaniem przez sprawcę kilku różnych środków.

w przypadku innych drobnych przestępstw. Dominowała kara pozbawienia wolności, która orzeczona została w stosunku do 67 sprawców – 72,8% skazań (ogółem w badanej próbie miały miejsce 92 skazania). W 59 przypadkach (88,1% wszystkich skazań na karę pozbawienia wolności) wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawieszono; w 39 przypadkach sąd obok warunkowo zawieszzonej kary pozbawienia wolności orzekł karę grzywny. Natomiast karę bezwzględnie pozbawienia wolności orzeczono jedynie w 8 przypadkach (11,9% wszystkich skazań na karę pozbawienia wolności i 7,5% wszystkich skazań). Pozostałe sankcje zajmowały marginalną pozycję. Karę ograniczenia wolności zastosowano w 6 przypadkach (7% skazań), a karę grzywny samoistnej – w 19 (21% skazań). Najsurowsze kary sięgały 2 lat pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę górną granicę ustawowych zagrożeń za przestępstwa z art. 48 ustawy z 1997 r. (odpowiednio 3 lata w ust. 1 i 5 lat w ust. 2), nie były to więc kary szczególnie surowe na tle praktyki sędziowskiego wymiaru kary w Polsce: oscyływały w kierunku dolnej granicy ustawowego zagrożenia i w olbrzymiej większości były warunkowo zawieszane. Potwierdzałoby to przypuszczenie, że do odpowiedzialności karnej za posiadanie narkotyków nie są pociągani sprawcy poważnych czynów, a szczególności dilerzy, odgrywający istotną rolę w hierarchii uczestników nielegalnego obrotu narkotykami.

Na tym tle rodzą się wątpliwości, czy powyższe wzory prawnokarnej reakcji mają sens i jakie cele są realizowane poprzez taką właśnie politykę karania. Jedną z najistotniejszych kwestii, związanych z polityką sądów wobec osób odpowiadających za posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych, jest pytanie, czy osoby te są użytkownikami narkotyków czy też nie. A jeśli tak, to jaka forma używania wchodzi w rachubę: używanie eksperymentalne, okazjonalne czy też „przymusowe” (uzależnienie). Wiedza na ten temat powinna być dla sądu istotnym elementem wpływającym na treść orzeczenia i rodzaj zastosowanych środków, w tym przede wszystkim dostępnych w obowiązującym ustawodawstwie środków alternatywnych o charakterze profilaktycznym, edukacyjnym czy też terapeutycznym. Tymczasem akta badanych spraw karnych zawierają w tym zakresie relatywnie niewiele informacji, co świadczy, że sądy w trakcie orzekania nie dysponują dokładną wiedzą na ten temat. Najczęściej nie mają nie tylko wiarygodnych informacji o tym, czy sprawca jest uzależniony czy nie, ale nawet o tym, czy jest użytkownikiem narkotyków.

Kwestię tę dobrze ilustruje sposób posługiwania się przez sądy w omawianych sprawach opiniami biegłych. Biegłych powoływano w olbrzymiej większości badanych spraw (85, 83,3%). Głównie byli to jednak biegli, którzy wydawali opinie dotyczące substancji, a mianowicie – toksykologdy (57 przypadków, 52,8%). Dodatkowo w 27 sprawach (26,4%), oprócz toksykologów, powołano biegłych psychiatrów. W sumie więc biegli z zakresu toksykologii występowali w sprawach 84 oskarżonych (76,9%). Wskazuje to, że opinia co do rodzaju i charakteru posiadanych przez oskarżonych środków odurzających lub substancji psychotropowych stanowiła kluczowe zagadnienie w sprawach z art. 48 ustawy z 1997 r. Natomiast kwestie dotyczące osoby oskarżonego, przede wszystkim jego ewentualnego uza-

leżnienia, a także poczytalności, zdają się odgrywać niewielką rolę. Poza wspomnianymi 27 przypadkami, w których psychiatrzy występowali wraz z toksykologami, dodatkowo w sprawach 7 oskarżonych (6,5%) wystąpili sami biegli psychiatrzy. Psychiatrzy opiniowali zatem łącznie tylko 33 oskarżonych (30,6%), a biegły psycholog wydał swoją opinię w odniesieniu do 1 oskarżonego (0,9%). Oznacza to, że mniej niż 1/3 oskarżonych była przedmiotem opinii specjalistycznej dotyczącej użytkowania przez nich narkotyków, przy czym opinie te odnosiły się w gruncie rzeczy do kwestii poczytalności, a jeśli pojawiała się sprawa uzależnienia to tylko na marginesie tej pierwszej. Biegli jednoznacznie stwierdzili uzależnienie jedynie w 11 przypadkach (10,2%). O tym, czy sprawca jest użytkownikiem czy nie i o jaki typ użytkowania (z wyłączeniem uzależnienia) może chodzić, w realiach polskiego procesu karnego w ogóle nie ma mowy. Inaczej mówiąc, w praktyce prokuratorskiej i sądowej w przypadku osób podejrzanych i oskarżonych o posiadanie narkotyków nie ma właściwie mowy o realizacji w szerszym zakresie funkcji diagnostycznej.

To zapewne jedna z przyczyn rzadkiego stosowania przepisów dotyczących środków leczniczych o alternatywnym czy uzupełniającym charakterze (art. 56 i 57 ustawy z 1997 r., art. 71, 72, 73 ustawy z roku 2005). Rzecz w tym, że instytucje te mogły i mogą być stosowane właśnie w odniesieniu do osób uzależnionych<sup>8</sup>, a uzależnienie jest okolicznością, której stwierdzenie, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, wymaga powołania biegłych. Jeśli więc w sprawach o posiadanie narkotyków biegli, mogący stwierdzić ów fakt (psychiatrzy, psychologowie), powoływani są relatywnie rzadko, nie może dziwić, że rzadko stosuje się te instytucje.

Jest to w jakimś sensie zrozumiałe z punktu widzenia szybkości postępowania oraz minimalizacji jego kosztów. Potwierdza to fakt, że w znacznej większości orzeczenia sądów w sprawach z art. 48 ustawy z 1997 r. zapadały w różnych uproszczonych formach postępowania. Aż w 53 badanych sprawach (49,1%) orzeczenie zapadło przy zastosowaniu przepisów o skazaniu bez rozprawy, a w dalszych 13 (12,0%) – przy zastosowaniu przepisów o dobrowolnym poddaniu się karze. Dodatkowo w 9 sprawach (8,3%) wyrok zapadł w postępowaniu nakazowym. Wszystko to są formy postępowań uproszczonych, wprowadzone ze względu na ekonomię procesową i dla przyspieszenia postępowania. Z wielu powodów sprawy o posiadanie narkotyków nadają się idealnie do rozpatrywania w takim trybie, bo dowodowo są oczywiste: fakt posiadania i wina sprawcy są najczęściej bezsporne. W takich trybach postępowania nie ma jednak miejsca na zbieranie jakichkolwiek danych osobopoznawczych, diagnozowanie sprawcy i zastanawianie się nad możliwymi do zastosowania środkami terapeutycznymi, a tym samym – na realizację ważnych celów postępowania z użytkownikami narkotyków. Gdyby sądy miały być wnikliwe, nie mogłyby korzystać z uproszczonych trybów postępowania,

<sup>8</sup> Poczynając od wejścia w życie ustawy z roku 2005 jej art. 72 oraz 73 mogą być także stosowane wobec osób używających środki odurzające lub substancje psychotropowe w sposób szkodliwy. Pozostaje pytaniem otwartym, czy ustalenie powyższej przesłanki wymaga także opinii biegłych. Na pytanie to trudno udzielić w tym miejscu jednoznacznej odpowiedzi, ale nie wydaje się, aby było to możliwe bez jakiejś formy, chociażby bardzo pobieżnej, diagnostyki.

a to w sprawach tak drobnych, z punktu widzenia organów procesowych, najwyraźniej wydaje się pozbawione sensu.

Z tego wynika, że prawo karne i proces karny okazują się wyjątkowo „topornymi” instrumentami oddziaływania na osoby używające narkotyków. Pomimo prób wzbogacenia repertuaru stosowanych środków, jakie w ostatnich latach podjął ustawodawca, szersze wprzęgnięcie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości do realizacji celów profilaktyczno-terapeutycznych zdaje się natrafiać – przynajmniej w praktyce – na istotne przeszkody. Rzecz w tym, że prawo karne i proces karny są jednak w swej istocie instytucjami przede wszystkim nastawionymi na stosowanie represji.

W tym kontekście warto przyjrzeć się pewnym decyzjom, jakie zapadały w badanych sprawach z punktu widzenia wiedzy, jaka w oparciu o zgromadzone w aktach dane była dostępna sądom. W przypadku 20 sprawców (11,1%) w aktach brak było jakichkolwiek informacji na temat tego, czy byli oni użytkownikami narkotyków czy też nie. Z akt 41 osób (39,1%) wynikało, że nie są one użytkownikami. Biorąc jednak pod uwagę, że źródłem takich informacji byli najczęściej podejrzani, trzeba do nich podchodzić z ostrożnością, bo mógł być to wynik przyjęcia pewnej strategii obrony. W przypadku 47 osób (43,5%) w aktach znajdowały się dane, z których wynikało, że byli użytkownikami narkotyków, z czego 18 osób (16,7%) mogło być uzależnionych<sup>9</sup>, 21 (19,4%) było użytkownikami okazjonalnymi, a 10 (9,3%) – eksperymentującymi<sup>10</sup>. Jak wspomniano, do ustaleń tych należy podchodzić z pewną ostrożnością. Niemniej może to stwarzać podstawy do przyjrzenia się środkom orzekanym wobec sprawców badanych czynów z perspektywy wiedzy dostępnej sądowi, pochodzącej z akt. Podstawowe zależności w tym zakresie ilustrują tabele 1, 2 i 3.

Zależności przedstawione w tabelach nie mają charakteru zależności statystycznie istotnych<sup>11</sup>. Niemniej wydaje się, że rysuje się pewna prawidłowość wskazująca na możliwość wpływu na decyzje sądów, co do rodzaju zastosowanych kar i środków, faktu bycia użytkownikiem narkotyków, a szczególnie bycia osobą uzależnioną lub użytkownikiem okazjonalnym. Przede wszystkim rzuca się w oczy to (tabela 1), że wszystkie przypadki zastosowania kar o charakterze alternatywnym wobec pozbawienia wolności – a więc ograniczenia wolności i grzywny – dotyczyły osób nie będących użytkownikami. Również kara pozbawienia wolności, orzeczona wraz z kumulatywną grzywną, zastosowana została częściej w odniesieniu do osób nie będących użytkownikami oraz użytkowników eksperymentujących, niż w stosunku do pozostałych dwóch kategorii. Natomiast samą karę pozbawienia

<sup>9</sup> Jak wspomniano formalne stwierdzenie uzależnienia od środków odurzających lub substancji psychotropowych poprzez opinie biegłych miało jednak miejsce jedynie w odniesieniu do 11 oskarżonych (10,2%).

<sup>10</sup> Zaliczenie poszczególnych oskarżonych do powyższych grup należy traktować z dużą ostrożnością, albowiem podstawą zaliczenia do poszczególnych kategorii, szczególnie do dwóch ostatnich, w wyjątkowych jedynie wypadkach była jakakolwiek opinia fachowa.

<sup>11</sup> Poza tym niewielkie liczebności w poszczególnych polach tabeli lub wręcz pola puste nie pozwalają na traktowanie wyników testu  $\chi^2$  jako wiążących.



Tabela 1.

Formy używania narkotyków a rodzaj orzeczonej kary  
Forms of drugs use and imposed punishment

Rodzaj kary <i>Type of punishment</i>	Formy używania <i>Forms of drugs use</i>									
	Nie jest użytkownikiem <i>Non-user</i>		Użytkownik eksperymentujący <i>Experimenting user</i>		Użytkownik okazjonalny <i>Occasional user</i>		Użytkownik uzależniony <i>Dependent user</i>		Razem <i>Total</i>	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Pozbawienie wolności <i>Imprisonment</i>	6	14,6	3	37,5	8	38,1	9	50,0	26	29,5
Pozbawienie wolności i grzywna <i>Imprisonment and fine</i>	15	36,6	3	37,5	10	47,6	5	27,8	33	37,5
Ograniczenie wolności <i>Limitation of liberty</i>	3	7,3	–	–	–	–	–	–	–	3,4
Grzywna samoistna <i>Fine</i>	10	24,4	–	–	1	4,8	1	5,6	12	13,6
Inne środki <i>Other</i>	7	17,1	2	25,0	2	9,5	3	16,7	14	15,9
Razem <i>Total</i>	41	100,0	8	100,0	21	100,0	18	100,0	88	100,0

Tabela 2.

Formy używania narkotyków a warunkowe zawieszenie wykonania kary  
Forms of drugs use and suspended sentence

Rodzaj kary <i>Type of punishment</i>	Formy używania <i>Forms of drugs use</i>									
	Nie jest użytkownikiem <i>Non-user</i>		Użytkownik eksperymentujący <i>Experimenting user</i>		Użytkownik okazjonalny <i>Occasional user</i>		Użytkownik uzależniony <i>Dependent user</i>		Razem <i>Total</i>	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Warunkowe zawieszenie <i>Suspended sentence</i>	18	43,9	5	62,5	16	76,2	12	66,7	51	58,0
Kara bezwzględnej pozbawienia wolności <i>Immediate imprisonment</i>	8	19,5	1	12,5	2	9,5	2	11,1	13	14,8
Inna kara <i>Other types of punishment</i>	15	36,6	2	25,0	3	14,3	4	22,2	24	27,3
Razem <i>Total</i>	41	100,0	8	100,0	21	100,0	18	100,0	88	100,0

wolności najczęściej stosowano wobec użytkowników uzależnionych oraz okazjonalnych. Wreszcie, kara pozbawienia wolności była częściej warunkowo zawieszana w przypadku tych ostatnich dwóch kategorii (tabela 2), podczas gdy osoby nie będące użytkownikami oraz użytkownicy eksperymentujący byli częściej skazywani na karę bezwzględnej pozbawienia wolności.

Tabela 3.

Formy używania narkotyków a nałożenie obowiązków przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary  
Forms of drugs use and obligations imposed with suspended sentence

Warunkowe zawieszenie kary <i>Suspended sentence</i>	Formy używania <i>Forms of drugs use</i>									
	Nie jest użytkownikiem <i>Non-user</i>		Użytkownik eksperymentujący <i>Experimenting user</i>		Użytkownik okazjonalny <i>Occasional user</i>		Użytkownik uzależniony <i>Dependent user</i>		Razem <i>Total</i>	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Nałożono obowiązki <i>Obligations imposed</i>	–	–	–	–	–	–	4	22,2	4	4,5
Nie nałożono obowiązków <i>Obligations not imposed</i>	19	46,3	4	50,0	16	76,2	8	44,4	47	53,4
Nie dotyczy <i>Does not apply</i>	22	53,7	4	50,0	5	23,8	6	33,3	37	42,0
Razem <i>Total</i>	41	100,0	8	100,0	21	100,0	18	100,0	88	100,0

W odniesieniu do tak ukształtowanej polityki sankcjonowania przypadków naruszeń przepisów art. 48 ustawy z 1997 r., warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Otóż zgodnie z regulacją art. 56 ust. 1 ustawy z 1997 r. (art. 71 ust. 1 ustawy z 2005 r.) w przypadku skazania osoby uzależnionej od środków odurzających lub substancji psychotropowych – za przestępstwo pozostające w związku z używaniem tych środków – na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nałożenie na tę osobę obowiązku poddania się leczeniu lub rehabilitacji jest obligatoryjne. Co zaskakujące, w badanej próbie sądy nałożyły taki obowiązek jedynie w 4 przypadkach (6,8% przypadków warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności), w odniesieniu do pozostałych 8 sprawców – nie uczyniły tego. Oznacza to niezastosowanie się w 2/3 przypadków do obowiązku wynikającego z przepisów ustawy.

Dodatkowo trzeba stwierdzić, że sądy zastosowały także dozór kuratora tylko w odniesieniu do 20 skazanych, a więc w 33,9% wszystkich przypadków warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. Dozór kuratora nie jest, oczywiście, w takich sytuacjach obligatoryjny. Wydaje się jednak, że sądy w przypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności częściej wymierzają grzywnę (37,5%), niż stosują dozór kuratora. Jest to jeszcze jeden przykład akcentowania w polityce orzeczniczej funkcji czysto represyjnej i marginalizowania kwestii „pracy nad skazanym”. W przypadku użytkowników narkotyków nadzór kuratora byłby czymś oczywistym, jako element pomocy w rozwiązaniu ewentualnych problemów, jakie sprawca ten ma z narkotykami.

Przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, dające możliwość stosowania instytucji typu *diversion* i środków o charakterze alternatywnym, w praktyce okazują się być całkowicie martwe. Chodzi tutaj przede wszystkim o instytucję

zawieszenia postępowania przygotowawczego w celu podjęcia przez podejrzanego leczenia (art. 57 ustawy z 1997 r.)<sup>12</sup>, którą to instytucję można także stosować w postępowaniu sądowym, a nie tylko przygotowawczym (art. 72 oraz 73 ustawy z 2005 r.). W badanych sprawach art. 57 ustawy z 1997 r. (i art. 72 ustawy z 2005 r.) został zastosowany w postępowaniu przygotowawczym w odniesieniu do 2 sprawców (1,9%), W postępowaniu sądowym instytucję tę (art. 73 ustawy z 2005 r.) także zastosowano dwukrotnie (1,9%).

W świetle posiadanego materiału trudno wskazać jednoznacznie, co leży u źródła powyższej prawidłowości. Wiele przemawia za tym, że sądy mają pewne rozoznanie co do celów posiadania narkotyków przez poszczególnych oskarżonych. Osobom, które nie są użytkownikami przypisują częściej cele o charakterze dilerkim, a tym samym nie widzą przeszkód w orzekaniu kary bezwzględnej pozbawienia wolności, ale w drobniejszych przypadkach uciekają się do środków o charakterze alternatywnym. Natomiast wobec użytkowników substancji psychoaktywnych stosuje się raczej karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem. Być może jest tak dlatego, że sądy obawiają się problemów z uiszczeniem grzywny lub wykonaniem kary ograniczenia wolności (właśnie ze względu na uzależnienie sprawcy). Dziwi jednak relatywnie rzadkie orzekanie obowiązku poddania się leczeniu i dozoru kuratora, co byłoby naturalnym elementem nadającym warunkowemu zawieszeniu kary element prawdziwej probacji, tj. pracy socjalnej ze skazanym. Jest to o tyle istotne, że spośród wszystkich osób, co do których istniały przesłanki, że są użytkownikami narkotyków, niewiele poddało się kiedykolwiek jakiegokolwiek formie terapii (jedynie 13 osób na 42, tj. 12%). Wskazywałoby to, że polskie sądy w bardzo niedostatecznym stopniu realizują istotny w wielu krajach cel posługiwania się prawem karnym nie tyle dla represjonowania użytkowników narkotyków, ile dla pełnienia w stosunku do nich funkcji „przekaznika” do systemu terapii i pomocy socjalnej.

Oczywiście, trzeba sobie zdawać sprawę, że fakt bycia lub nie użytkownikiem narkotyków czy osobą uzależnioną nie jest jedyną okolicznością, którą sądy biorą pod uwagę, podejmując decyzje o wyborze rodzaju kary i środków karnych oraz o ich wymiarze. Do okoliczności tych należą także te, związane z charakterem czynu i inne związane z osobą sprawcy, w tym kwestia uprzedniej karalności. Ta ostatnia okoliczność zdaje się w sprawach o przestępstwa narkotykowe odgrywać istotną rolę. Rzecz w tym, że 41 z badanych 108 sprawców, a więc niemal 38%, to osoby uprzednio karane<sup>13</sup>, przy czym 20 (48,7%) było karanych jeden raz, 6 (14,6%)

<sup>12</sup> Przepis ten brzmi: Ust. 1. Jeśli osoba uzależniona, której zarzucono popełnienie przestępstwa zagrożonego karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, podda się leczeniu odwykowemu w odpowiednim zakładzie opieki zdrowotnej, prokurator może zawiesić postępowanie do czasu zakończenia leczenia. Ust. 2. Po podjęciu postępowania prokurator, uwzględniając wyniki leczenia, postanawia o dalszym prowadzeniu postępowania, albo występuje do sądu z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania.

<sup>13</sup> Jest to więc odsetek nieco wyższy od przeciętnej. Na przykład w roku 2000 – ostatnim, za który statystyka Ministerstwa Sprawiedliwości podaje takie dane – skazania osób uprzednio karanych i recydywistów stanowiły łącznie 31,4% wszystkich skazań.

dwa razy, 8 (19,5%) trzy i 7 (17,1%) cztery lub więcej. Jeśli przyjrzeć się strukturze uprzednich skazań, warto zwrócić uwagę, że tylko 11 przypadków uprzedniej karalności badanych sprawców dotyczyło przestępstw narkotykowych, 41 skazań za przestępstwa przeciwko mieniu (przede wszystkim rozboje i włamania), a 10 skazań za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Wskazuje to na dominację w owej strukturze przestępstw skierowanych przeciwko mieniu, co nie jest niczym zaskakującym.

Okoliczność, że spora część osób odpowiadających za posiadanie narkotyków, to osoby uprzednio karane ma jednak istotne znaczenie dla oceny decyzji podejmowanych w takich sprawach przez sądy. Rzecz w tym, że uprzednia karalność sprawcy, nawet jeśli nie ma podstaw formalnych do zastosowania przepisów o recydywie, może stanowić okoliczność wpływającą na sędziowski wymiar kary, w tym na wybór pomiędzy karą pozbawienia wolności a karami alternatywnymi. Równocześnie niekaralność sprawcy za przestępstwo umyślne jest w gruncie rzeczy zasadniczą przesłanką dopuszczalności stosowania instytucji określonych w art. 57 ustawy z 1997 r. (art. 72 oraz 73 ustawy z 2005 r.), polegających na zawieszeniu postępowania celem poddania się przez sprawcę terapii. Taka niekaralność nie jest, co prawda, przesłanką stosowania tych instytucji, ale zgodnie z art. 66 §1 kodeksu karnego jest przesłanką stosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania, które powinno być zastosowane w przypadku pomyślnego zakończenia leczenia. Jest rzeczą oczywistą, że zawieszanie postępowania w myśl art. 57 ustawy z 1997 r. (art. 72 lub 73 ustawy z 2005 r.) nie ma sensu, jeśli z góry wiadomo, że i tak, bez względu na wynik leczenia i inne okoliczności, nie będzie można wobec sprawcy zastosować warunkowego umorzenia postępowania karnego. Relatywnie wysoki odsetek osób uprzednio karanych wśród sprawców przestępstw z art. 48 ustawy z 1997 r. (art. 62 ustawy z 2005 r.), prawdopodobnie stanowił i stanowi nadal podstawową przeszkodę na drodze stosowania środków alternatywnych o charakterze leczniczym, przewidzianych w art. 57 ustawy z 1997 r. (art. 72 i 73 ustawy z 2005 r.) i jest podstawową przyczyną tego, że przepisy te pozostają w praktyce martwe<sup>14</sup>.

## DYSKUSJA I WNIOSKI

Zasadniczym ustaleniem, wynikającym z prezentowanych badań, jest stwierdzenie, że znaczna część wysiłku organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości w odniesieniu do posiadania narkotyków, kierowana jest na sprawy relatywnie błahe, dotyczące środków mniej szkodliwych (marihuana), w ilościach bardzo nawet niewielkich, świadczących prawdopodobnie o ich przeznaczeniu na własny

<sup>14</sup> W 2005 r. rządowy projekt ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii proponował rezygnację w takich wypadkach z wymogu niekaralności sprawcy za przestępstwo umyślne jako przesłanki dopuszczalności stosowania warunkowego umorzenia. Niestety nie znalazł się on w tekście ustawy uchwalonym przez Sejm.

użytek. Większość sprawców badanych przestępstw trudno również zaliczyć jednoznacznie do kategorii poważniejszych handlarzy narkotykami. Wszystko wskazuje, że są to najczęściej użytkownicy, którzy (jeśli w ogóle) to co najwyżej okazjonalnie mogą trudnić się drobnym handlem detalicznym. Jedynie niewielki odsetek spraw, jakie znalazły się w badanej próbie, można zakwalifikować jako przypadki jednoznacznie dilerskie, w których ukaranie za posiadanie rzeczywiście spełniło funkcję kryminalizacji zastępczej, ułatwiającej represjonowanie dilerów narkotyków i rzeczywistą redukcję podaży tych substancji.

Nie oznacza to, oczywiście, że grupa osób będących dzisiaj przedmiotem zainteresowania wymiaru sprawiedliwości w związku z posiadaniem narkotyków nie stanowi problemu społecznego i nie powinna spotkać się ze stosowną interwencją ze strony państwa. Powstaje jednak pytanie, o jakiego rodzaju interwencję tu chodzi. Rzecz w tym, że w obecnym stanie prawnym w realiach polskiego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, w przypadkach posiadania narkotyków represja zdaje się brać wyraźnie górę nad realizacją celów profilaktyczno-leczniczych, przede wszystkim ze względu na ekonomię postępowania. Sprawy tego typu z punktu widzenia prokuratury i sądu nie są zbyt skomplikowane i nie budzą w większości wypadków istotnych wątpliwości dowodowych. Przez to nadają się znakomicie do zastosowania różnych instytucji, mających na celu uproszczenie i przyspieszenie postępowania. Równocześnie w sprawach tych występują często oskarżenia, co do których należałoby stosować w szerszym zakresie różne środki o charakterze leczniczym, wychowawczym i profilaktycznym. Do tego potrzebne byłoby jednak zebranie stosownych danych osobopoznawczych, opinii biegłych itp., co w uproszczonym trybie postępowania nie wchodzi w grę. W ten sposób ważny cel, jakim jest uproszczenie i przyspieszenie postępowania karnego zdaje się jednoznacznie sprzyjać realizacji celów czysto represyjnych i zepchnięciu na dalszy plan wszelkich innych celów, które w przypadku tej specyficznej kategorii sprawców powinny mieć priorytetowy charakter. Rodzi to konieczność zastanowienia się nad takimi zmianami prawnymi, a także być może organizacyjnymi, które pozwoliłyby na zmianę istniejącego stanu rzeczy.

## PIŚMIENNICTWO

1. Krajewski K (1992) W kwestii kryminalizacji posiadania środków odurzających i psychotropowych. *Państwo i Prawo*, 8, 49–57.
2. Krajewski K (1994) Czy i jak dokonać w ustawodawstwie polskim kryminalizacji posiadania środków odurzających i psychotropowych. (Wokół seminarium Grupy Pompidou) *Przegląd Sądowy*, 9, 44–58.
3. Szumski J (1998) Problemy karania i leczenia uzależnionych sprawców przestępstw w świetle przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 18, 49–60.
4. Krajewski K (2001) *Sens i bezsens prohibicji. Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii*. Kraków: Zakamycze.
5. Krajewski K (2007) Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii: ustawodawstwo polskie na tle modeli regulacji dotyczących narkotyków. *Alkoholizm i Narkomania*, 20, 4, 425–437.

6. Błachut J, Gaberle A, Krajewski K (1999) *Kryminologia*. Gdańsk: Arche.
7. Błachut J (2007) *Problemy związane z pomiarem przestępczości*. Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer.
8. Sierosławski J (2003) Substancje psychoaktywne – postawy i zachowania. Używanie narkotyków wśród dorosłych. Ogólnopolskie badania ankietowe 2002. *Serwis Informacyjny Narkomania*, 2, 1–20.
9. Sierosławski J (2004) Używanie narkotyków przez młodzież szkolną. Wyniki ogólnopolskich badań ankietowych ESPAD 2003. *Serwis Informacyjny Narkomania*, 3, 17–55.
10. Sierosławski J (2005) Używanie narkotyków i ich dostępność wśród studentów. Wyniki badania ankietowego – 2004. *Serwis Informacyjny Narkomania*, 2, 3–23.
11. EMCDDA (2002) *Prosecution of drug users in Europe. Varying pathways to similar objectives*. European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction, Luxembourg.
12. Schäfer C, Paoli L (2006) *Drogenkonsum und Strafverfolgungspraxis*. Berlin: Duncker/Humblot.
13. Krajewski K (2008) Sprawy o posiadanie narkotyków w świetle wyników badań aktowych. *Państwo i Prawo*, 9, 31–45.

Adres do korespondencji  
Katedra Kryminologii  
Uniwersytet Jagielloński  
ul. K. Olszewskiego 2, 31-007 Kraków  
tel. (012) 663 13 58  
e-mail: krajewsk@cicero.law.uj.edu.pl

otrzymano 10.07.2008  
przyjęto do druku 3.09.2008